WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Nr.107 1 grudnia 1942 r.

PRZYSZŁOŚĆ POLSKIEGO SOCJALIZMU
/ DROGI I CELE /

Socjalizm wchodzi w nowy okres historyczny z poważnym kapitałem zaufania mas.

Myśmy rozpoczęli walkę z faszyzmem - myśmy byli awangardą wielkiej armii ludów, która dziś tę walkę toczy we wszystkich częściach świata. My - uznawszy walkę z faszyzmem za zadanie naczelne - uczyniliśmy ostatni rozpaczliwy wysiłek, by uchronić świat kapitalistyczny przed tragedią wojny. Ci wszyscy, którzy niebezpieczeństwo faszyzmu zlekceważyli, ci nawet, którzy z sympatią witali przedwojenne zwycięstwa faszyzmu, muszą po doświadczeniach okupacji hitlerowskiej uznać słuszność naszego stanowiska. Gdy premier Anglii, a równocześnie przywódca angielskiego obozu zachowawczego, Churchill, zapewniał w 1940 r., że "Londyn bronić się będzie przed najazdem faszystowskich Niemiec równie bohatersko jak Madryt i Barcelona" - dawał tym dowód najwyższego uznania dla roli przedwojennej socjalizmu. Wojna uczy ludzi rozumieć, że robotnicy wiedeńskiego Schutzbundu i robotnicy republikańskiej Hiszpanii, że wszyscy bojownicy socjalizmu, walczący z faszyzmem we własnym kraju i w skali międzynarodowej, byli równocześnie bojownikami o prawa całej ludzkości.

Zwycięstwa faszyzmu nie tylko stoczyły ludzkość na dno nędzy i ucisku, ale pogrążyły ją w mroku niebywałego chaosu ideowego. Zwycięski faszyzm zniszczył stary liberalno-kapitalistyczny porządek świata i udowodnił jego niezdolność do życia. Równocześnie rządy faszyzmu skompromitowały bezapelacyjnie system

faszystowski. Świat szuka nowych dróg. Żołnierze wszystkich frontów, zmaltretowana ludność cywilna krajów toczących wojnę i okupowanych tęsknią do wolności, pragną zapewnienia praw obywatelskich, pragną pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa przed przyszłą agresją, tęsknią do lepszego ustroju społeczno-gospodarczego, któryby zagwarantował wszystkim pracę i uchronił przed nędzą. To wszystko zwraca oczy mas na sztandary socjalizmu, bo w hasłach socjalizmu widzą realizację swych tęsknot. Przenośnie hasło socjalizmu "Wolność" stało się symbolem jednoczącym ludy do walki z faszystowskimi agresorami i okupantami. Socjalistyczne zasady gospodarki już dziś coraz powszechniej wypierają liberalno-kapitalistyczne metody. Socjalistyczna międzynarodowość, socjalistyczne braterstwo ludów jest jedynym lekarstwem na wstrząsającą światem chorobę nacjonalistycznych konfliktów. W przeciwieństwie do faszyzmu i bolszewizmu łączy socjalizm supremację państwa w dziedzinie gospodarczej z ideą wolności jednostek, grup i narodów, a nowy porządek świata chce stworzyć nie drogą wojen i podbojów, lecz w wyniku dobrowolnej współpracy równoprawnych i solidarnych narodów. Te wytyczne socjalizmu są świetlnym drogowskazem w mroku ideowego chaosu, one sprawiają, że droga ludzkości od chaosu do nowego porządku może być jedynie drogą do socjalizmu.

Zwycięstwo ideowe nie jest jednak jeszcze zwycięstwem zupełnym. Kapitał zaufania mas nie jest całkowitym warunkiem zwycięstwa. Przed ruchem socjalistycznym stoi trudne żądanie - stworzenie takich form organizacyjnych, któreby mu pozwoliły nie zmarnować owego kapitału zaufania, lecz spotęgować do maksimum i wyzyskać w pełni dla budowy nowego ustroju. Warunki narzucają nam nową rolę - składają na nasze barki ciężar odpowiedzialności za dalsze losy cywilizacji. Do tej nowej roli trzeba dorość.

= = = = = = = = = = = = = =

W Polsce rolę socjalizmu w nowym okresie historycznym wyznaczają wymagania chwili i wielkie tradycje PPS. Gdybyśmy w kilku słowach chcieli scharakteryzować PPS, powiedzielibyśmy, że jest to partia, która hasło niepodległości powiązała nieodłącznie z hasłami przebudowy społecznej. Połączenie tych dwóch wytycznych wyznaczyło miejsce PPS w historii

Polski nowożytnej i utwierdziło jej czołową przewodnią pozycję w polskim obozie postępowym. Niepodległość jest celem bezpośrednim całej Polski Podziemnej. Konieczność historyczna zmusiła nas do powrotu na szlak, którym kroczyliśmy w 1905 i 1914 r., - szlak, na którym historia Polski nieodłącznie splotła się z imieniem PPS. Przebudowa społeczna będzie pierwszym krokiem po odzyskaniu niepodległości - będziemy musieli dokonać poważnego wysiłku, by zrównać się z Europą, będziemy musieli zająć miejsce w nowym porządku świata, u którego podstaw znajdować się będą założenia socjalizmu. W walce o niepodległość będzie musiała PPS odegrać rolę godną jej tradycji historycznych - tradycji 1905 r. W zaraniu niepodległości musi PPS odegrać czołową i przewodnią rolę w wielkim postępowym bloku ludowym, który zmieni Polskę z państwa zacofanego w naprawdę nowoczesne.

By sprostać tym zadaniom musi PPS być partią masową, jednoczącą wszystkie aktywne naprawdę pepesowskie elementy, nowoczesną i postępową w formie i treści. By odegrać przewodnią rolę w Polsce - musi PPS stać się najpierw wzorem w zakresie stosunków wewnętrzno-partyjnych, musi w życiu wewnętrzno-partyjnym zrealizować zasady, na których chce oprzeć nowy ustrój społeczny.

Na kierownictwo partyjne, każdą komórkę partyjną, każdego działacza partyjnego obecny i przyszły okres historyczny nakładają obowiązki trudniejsze niż przed 1939 r. Trzeba już w konspiracji podnieść nieporównanie wyżej poziom życia partyjnego, ulepszyć formy organizacyjne, podnieść poziom polityczny i moralny każdego działacza.

Ze zrozumiałych względów ograniczamy się tutaj jedynie do tych kilku uwag o zadaniach organizacyjnych. Nieco miejsca poświęcimy natomiast jeszcze zarysowi nowych i aktualnych zadań programowych.

Partia socjalistyczna jest - jak to znakomicie określił Bauer - partią w historycznym tego słowa znaczeniu. To znaczy: partią, której terenem działania jest nie jeden naród, ale wszystkie narody, należące do pewnej wspólnoty cywilizacyjnej - której czas działania nie jest ograniczony do pewnego momentu, ale obejmuje całą historyczną epokę i której celem jest narzucić nowej epoce wyraźne własne

piętno. Błędy socjalistów jednego kraju odczuwają ciężko socjaliści innych krajów, za błędy jednej generacji pokutują generacje następne - często w kilkadziesiąt lat później. W XX w. socjalizm odgrywa zresztą tak już doniosłą rolę, że główne klęski socjalizmu są klęskami całej społeczności ludzkiej./Tak było w r.1914, gdy II Międzynarodówka załamała się, nie zdoławszy przeciwdziałać wybuchowi wojny. Tak było, gdy socjalizm niemiecki nie potrafił przeszkodzić objęciu władzy przez Hitlera. Tak było, gdy socjalistyczna rewolucja rosyjska została zdławiona przez dyktaturę stalinowskiej biurokracji/. Z drugiej strony każda partia socjalistyczna partycypuje w zwycięstwach innych /niewątpliwie dominująca rola jaką odegra socjalizm w wyzwalających się z pod władzy hitleryzmu krajach Europy zachodniej i w powojennej Anglii wzmocni decydująco rolę ruchów socjalistycznych w Europie wschodniej i południowej/, a ~~zwłaszcza~~ słuszność zasadniczych założeń programowych, rzuconych przez "ojców socjalizmu", zdobyła współczesnemu ruchowi socjalistycznemu - jak to wspomnieliśmy na wstępie - kapitał zaufania mas.

W świetle tych wszystkich faktów uwypuklają się dopiero należycie zadania każdej generacji socjalistycznej. W zakresie programu nie wolno osiąść na laurach i ograniczyć się do rentierskiego spożywania odsetek z nagromadzonego przez przeszłe pokolenia kapitału. Program musi być żywotny, każda generacja musi włożyć swój własny wkład.

Kto chce tworzyć nową epokę, epokę, która rodzi się w huku armat obecnej wojny, musi zachować wszystkie pozytywne wartości mieszczańskich rewolucji XIX w, przetrawić doświadczenia okresu totalistycznych dyktatur i zrozumieć rytm przeobrażeń duchowych, przeżywanych obecnie przez najszersze masy. Jeszcze przed obecną wojną przejęliśmy zdradzone i porzucone przez mieszczaństwo sztandary Wielkiej Rewolucji Francuskiej głoszące światu Wolność, Równość i Braterstwo, staliśmy się dziedzicami tej Rewolucji, uznając gwarancję Praw Człowieka i Obywatela za jeden z kamieni węgielnych przyszłego ustroju. Eksperymenty sowieckie i hitlerowskie nauczyły nas, jak wielkie możliwości kryje w sobie kierowana przez państwo gospodarka planowa i ograniczenie względnie

- likwidacja własności prywatnej. Wzrost zadań współczesnego państwa przekonał nas o konieczności programu integralnego, programu obejmującego wszystkie dziedziny życia społecznego. Niepowstrzymany proces emancypacji politycznej mas ludowych wzmógł w nich poczucie odpowiedzialności za losy państwa. i przekonał resztę społeczeństwa o konieczności złożenia tej odpowiedzialności w ich ręce. Syntezą tych faktów musi się stać nowoczesny program socjalistyczny.

Zbieramy: zadania chwili obecnej są trudniejsze niż zadanie doby przedwojennej. Zasadnicze założenia programowe naszego ruchu przetrwały zwycięsko ciężką próbę zawieruchy dziejowej. Musi jednak powstać zespół ludzi, który potrafi te założenia przystosować do wymagań epoki, który potrafi stworzyć nowoczesny program socjalistyczny, podstawę nowoczesnej partii socjalistycznej, program integralny, obejmujący wszystkie dziedziny życia narodowego, pojmujący zadania partii jako odpowiedzialność za losy całego narodu, a nie jako walkę o polepszenie bytu jednej klasy. Musi powstać zespół ludzi, który ten nowy program bezkompromisowo wcielać będzie w życie. Zwartość programu i wpływy masowe w wielkich centrach miejskich predystynują nas na kierownika całej koalicji ludowej, która będzie kształtować przyszłe oblicze Polski. Warunki stawiają przed nami problem władzy. Musimy tworzyć partię, która nie zlęknie się ciężaru władzy i która do obowiązków władzy dorośnie. Musimy stworzyć kierownictwo partyjne, które pojmując obowiązki programu integralnego, potrafi ująć ster całego życia państwowego. Musimy stworzyć związki zawodowe, zdolne nie tylko do walki o polepszenie warunków socjalnych robotnika, ale zgodnie z nakazami programu integralnego - dorosłe do tego, by objąć kierowniczą rolę w procesie produkcji. Musimy przede wszystkim stworzyć nowy typ działacza partyjnego, który w całej swojej działalności pamiętać będzie o podstawowej wytycznej integralnego programu - odpowiedzialności za losy narodu.

KRYZYS ZIMOWY

rozpoczął się już na froncie wschodnim.

Pierwszą jaskółką kryzysu była klęska niemiecka

pod Ordzonikidze, o której donieśliśmy w poprzednim numerze. Przyniosła ona w rezultacie nie tylko odepchnięcie Niemców z pod ważnego centrum naftowego Groźnego, zniszczenie jednej niemieckiej dywizji pancernej i straty w wysokości 15 tys. ludzi, ale co ważniejsze - stwierdziła załamanie się ofensywy niemieckiej na Kaukazie, a więc na tym odcinku, na którym dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym obiecywali sobie Niemcy prowadzić działania ofensywne przez całą zimę.

Dwa dni później komunikat rosyjski doniósł o pierwszych sukcesach ofensywy rosyjskiej na odcinku stalingradzkim. Kilka tygodni temu, w okresie zażartych walk o Stalingrad, podaliśmy opinię londyńskiego rzeczoznawcy wojskowego stwierdzającą, że jeśli Niemcy nie zdobędą tego miasta, wejdą z początkiem zimy w okres kryzysu znacznie poważniejszego, niż to miało miejsce rok temu. Wiadomości, które napłynęły w ciągu tygodnia zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Uderzenie sowieckie, rozpoczęte z dwóch baz wyjściowych nad Wołgą: na północ i południe od Stalingradu i idące w kierunku południowo i północno-wschodnim z oczywistym zamiarem: 1/przecięcia 3 linii kolejowych, łączących Stalingrad z zachodem /z Woroneżem, Zagłębiem donieckim i Rostowem/ 2/przełamanie linni Donu w jego kolanie, 3/okrążenie armii niemieckiej pod Stalingradem. Uderzenia sowieckie doprowadziły kolejno do zajęcia Kałacza i Kleckiej /i przekroczenia Donu koło tych dwóch miejscowości/ oraz Kotielnikowskiego. W ten sposób zrealizowano dwa pierwsze cele ofensywy, zwężono korytarz łączący armię stalingradzką z jej zapleczem do 60 km. i ubezpieczono należycie oba skrzydła ~~xxxxxxxx~~ ofensywy od północy i południa. 28 bm. oba skrzydła zetknęły się koło Kleckiej, zamykając żelaznym pierścieniem 250 tys. armię niemiecką pod Stalingradem. Podobnie jak zeszłoroczne uderzenie na Rostów, ofensywa obecna zaskoczyła zupełnie Niemców. Rezultatem tego były olbrzymie straty niemieckie /poniesione już w ciągu 5 pierwszych dni/: 60 tys. jeńców, 1800 dział, 1300 czołgów, około 100 samolotów na lotniskach /nie licząc strąconych/ i liczne magazyny z amunicją. Te poważne straty niemieckie i groźba dalszych /250 tys. armia okrążona!/ nadają akcji ro-

syjskiej wyjątkowy charakter.

W kilka dni później rozpoczęto 3 ofensywę - na froncie moskiewskim. Na tym odcinku rozpoczynali Rosjanie akcję z pozycji, zdobytych w zeszłorocznej ofensywie zimowej, to też bez większych walk osiągnęli oni poważne sukcesy, przecinając linie kolejowe : Wielkie Łuki-Ryga, Wielkie Łuki§Moskwa i Rżew-Wiaźma.

AFRYKA SZCZEBLEM DO ZWYCIESTWA.

Bankructwo kompromisowej polityki.

Oczy całego świata zwrócone są dziś na plac boju w Afryce północnej - i na całą Afrykę wogóle. Uczucia przytem są różne - zależnie od tego,kto patrzy.

Prasa niemiecka do niedawna pisała bez przerwy hymny pochwalne na cześć Rommla, zamieszczano jego fotografie, opisy toczonych przez bitew, upajano się perspektywą zajęcia przezeń Kanału Sueskiego, Egiptu, marszu na wschód śladem Aleksandra Wielkiego i Napoleona, złamania kręgosłupa imperium brytyjskiego, połączenia się z Japończykami.

I nagle - cisza! Zniknął ze szpalt pism Rommel, propaganda - po kilku dniach milczącej dezorientacji - wydała hasło, że Afryka to bagatela, wojsko Osi uciekające w popłochu to drobny ułamek ich sił, że Amerykanom i Anglikom nie udał się ich plan, ponieważ nie zdołali lądować w południowej Francji. Natomiast zajęcie bezbronnej, dotąd nieokupowanej Francji przez dywizje niemieckie i postępujące w ich cienie włoskie - to olbrzymi sukces.

Do niedawna jeszcze krzyczało się: niech Anglicy wrócą na kontynent, tam ich spotkamy,tam będziemy ich bili. Obecnie mówi się i pisze inaczej. Propaganda p.Goebellsa - to umiejętność zapominania o tym, co się głosiło wczoraj i wiara w kompletny brak pamięci i rozumu u czytelnika i słuchacza. Znamienny jest pod tym względem różaniec zgoła sprzecznych między sobą kłamstw w sprawie admirała Darlana, który przeszedł na stronę koalicji. Najpierw - w myśl doniesiń źródeł niemieckich - zaginął, potem odnalazł się w niewoli amerykańskiej, potem sfałszowano jego rozkaz,każący

wojskom francuskim przejść na stronę aliantów, a w końcu ogłoszono go zdrajcą Francji i hitlerowskiej Europy, a tym samym zaprzeczono wszystkiemu, co poprzednio podawano do wierzenia.

Historia nie jest nauczycielką życia, jak twierdzi przysłowie łacińskie. Popełnia się te same błędy - w nieskończoność. Hitler nie nauczony przykładem Wilhelma ostatniego, nie docenił siły oporu i uporu Anglii i gigantycznego rozmachu ofensywnego wszechobecnej dziś na wszystkich kontynentach Ameryki.

Etapy wiodące do zwycięskiego zakończenia wojny zostały dzęki ofensywie w Afryce gwałtownie skrócone, koniec- oczywiście zwycięski - wojny zbliżył się /o ile w tym wypadku można ryzykować podawanie cyfr/ o parę miesięcy. Anglosasi zamiast dłuższej znacznie drogi lądowej Liberia-Dakar-Afryka Półn. wybrali morską, zaryzykowali gigantyczny, rekordowy w dziejach świata desant, dowodząc w tem sposób. że na Morzu Śródziemnym mogą panować bez przeszkód, że mimo wysiłków niemiecko-włoskich znajduje się ono w ich władaniu. Żółw niemiecki, którego tarcza znajduje się na północy, na linii między wybrzeżem półn. Francji i Norwegii, został zaatakowany w punkcie najsłabszym, najbardziej miękkim, od strony brzucha.

A oto rezultaty: wojska angielsko-amerykańskie przy współdziałaniu Francuzów zajęły cały Alger i Marokko i weszły do Tunisu. Posuwając się z szybkością około 35 km. dziennie alianci wyparli oddziały Osi z pozycji obronnych pod Bizertą i miastem Tunisem, zajęli miejscowość Medżez ElBab, a ostatnio Tebourba w odległości 24 km. na zachód od m. Tunisu. W poł. Tunisie trwały dłuższy czas walki między wojskami niemieckimi a garnizonami francuskimi w miejscowościach: Kairuan, Sfax i Gabes. Wojska Osi zdobyły te dwie ostatnie miejscowości opanowując w ten sposób drogę Trypolis-Tunis. Na tych terenach intensywnie działają oddziały spadochronowe aliantów. Dalsze transporty wojsk alianckich przede wszystkiem lotnictwa, przybywają nieustannie [illegible]nki. Lotnictwo anglo-amerykańskie bez przerwy bombarduje nie tylko skupienia wojsk niemiecko-włoskich w Tunisie /w sumie 10-15 tysięcy/, [illegible] także bazy zaopatrzeniowe we Włoszech, szerząc

panikę wśród ludności znękanej od dawna faszystowskim terrorem i głodem. Równocześnie okryta chwałą 8-a armia brytyjska gen.Montgomery wyrzuciła resztki armii Rommla z Libii i gotuje się do zadania mu ostatecznego ciosu na granicy libijsko-trypolitańskiej, gdzie ten gasnącej sławy "geniusz militarny" Osi usiłuje rozbudować umocnienia pod El Agheiba.

Ogromne znaczenie tych faktów staje się dopiero wtedy widoczne, gdy się zważy, że rozpoczęła się już ofensywa /na razie lotnicza/ na Włochy, że wkrótce Bliski Wschód może się stać terenem ważnych, decydujących rozgrywek, że Bałkan i problem turecki zyskują na na politycznej i strategicznej aktualności, że - jednym słowem - pierścień dokoła hitlerowskiej Europy zamyka się i każdej chwili jest możliwa ofensywa na kontynent w dowolnie wybranym jednym lub kilku równocześnie punktach od Narwiku do Sycylii.

I znów rozwiały się mgły kłamstw wokoło polityki i startegii koalicji, szerzone przez propagandę niemiecką. Wbrew temu, co usiłowano wmówić, konferencja koalicyjna z udziałem Churchilla w Moskwie zakończyła się pełnym porozumieniem. Ułożono partyturę, a armie sprzymierzonych zajmują się już konsekwentnym nieuchronnym jej wykonaniem.

Ameryka, wyśmiewana i niby to lekceważona, znalazła się u progu Europy w pozycji pozwalającej "znokautować" Niemcy, w pozycji przypominającej cios od południa zadany w r.1918 przez armię Bałkańską Franchet dEsperaya.

A równocześnie wyjaśniła się całkowicie sytuacja we Francji. Bohaterstwo Tulonu zadało ostateczny cios jeszcze jednej kłamliwej legendzie niemieckiej. Francja jest duszą i ciałem po stronie aliantów. Czy zresztą był ktoś na tyle naiwny, że wierzył w czułe uczucia "Marianny" dla jej hitlerowskiego gwałciciela i tyrana?

KONIEC POLITYKI W UZDROWISKU

Państwo rządu francuskiego w Vichy przestało istnieć. Alianci zajęli Algier i Marokko, Niemcy - nieokupowaną część Francji, Włosi - Korsykę. Tunis

jest terenem walk między wojskami angielskimi i niemieckimi. Gubernator Francuskiej Afryki Zachodniej gen. Boisson /rezydujący w Dakarze/ i gubernator Francuskich Indii Zachodnich /wyspy amerykańskie Martynika i Gwadelupa/ adm. Robert przyłączyli się do aliantow. Inne posiadłości kolonialne francuskie przedtem już obsadzili Anglicy - z wyjątkiem Indochin, które "pokojowo" okupowała Japonia. Flota francuska podzieliła los terytoriów, 2 pancerniki i kilka mniejszych jednostek zostało po kapitulacji w Anglii, 1 pancernik i 4 kontrtorpedowce - w Aleksandrii. Obecnie w ręce aliantów dostały się 2 najwcześniejsze pancerniki: "Richelieu" w Dakarze i "Jean Bart" w Casablance, lotniskowiec "Bearn" i ciężki krążownik "Joanne d'Arc" na Martynice. Reszta floty francuskiej /3 pancerniki, 10 krążowników, 25 kontrtorpedowców i 26 okrętów podwodnych/ znalazła schronienie w Tulonie. Obawa, by antyniemieckie nastroje marynarzy nie doprowadziły do przejścia tej floty na stronę aliantów narzuciła Niemcom specjalną taktykę: opierając się na nastrojach części dowództwa floty, chcącego do ostatka prowadzić chwiejną politykę Vichy "zrezygnowali" z obsadzenia Tulonu ....by później nagłym atakiem objąć flotę w swe posiadanie. Załogi okretow stanęły jednak na wysokości zadania: zaskoczone, nie mogąc wyprowadzić okrętów na morze, zatopiły je, by nie dostały się w ręce Niemców.

Tragedia floty w Tulonie zamyka okres rządów w Vichy. Polityka Vichy oparła się na kilku założeniach 1/niewierze w możność zwycęstwa Anglii po klęsce Francji 1940 r., 2/chęci wykorzystania jedynej okazji objęcia władzy przez czynniki ideologicznie zblizone do faszystowskich Niemiec, 3/mętnej koncepcji samodzielnej polityki francuskiej, przeciwstawiającej się w "łacińskim bloku" z Hiszpanią gen. Franco i Włochami Mussoliniego...zwycięskim Niemcom w tworzonym przez nich "nowym porządku" Europy. Tragedia Tulonska przypieczętowała bankructwo tej polityki , ostatnie prawdopodobnie bankructwo ostatniej w Europie polityki kapitulacji przed Hitlerem. Jak szczury z tonącego okrętu część kierowników polityki Vichy z Darlanem na czele uciekła i przeszła na stronę aliantów, inni - jak stary Petain - w bezczynnej rozpaczy przyglądają

się przechodzącym nad ich głowami wypadkom, inni wreszcie z Lavalem na czele zmienili się w Marionetki hitlerowskie, tworząc rząd à la Quisling i opierając swą władzę jedynie na niemieckich, włoskich i japońskich bagnetach. Losy odrodzenia Francji związane są z Francją Walczącą de Gaulle'a, spoczywają w rękach "miłującego wolność" ludu francuskiego. Wspaniałym symbolem tego jest czyn marynarzy i oficerów floty w Tulonie, jeden z najbardziej bohaterskich epizodów tej wojny.

SPRAWY POLSKIE.

Rocznicy obrony Lwowa poświęciło 22 bm. radio polskie w Londynie specjalną audycję, w której odczytano apel Rządu Polskiego do Lwowa. Doniosłość tego apelu w sposób następujący podkreśla czasopismo "Wytrwamy": Apel Rządu Polskiego z kilku powodów nabiera w dzisiejszym momencie szczególnego politycznego znaczenia. Przede wszystkiem podkreślić należy, że apel ten w czasie wojny w dniu Rocznicy Listopadowej został skierowany po raz pierwszy. Widocznie szczególne względy skłoniły Rząd do tego posunięcia. Niewątpliwie chciał Rząd podkreślić, że niezłomnie stoi na stanowisku, iż Lwów jest nierozdzielną częścią Rzeczypospolitej. Następnie przez ten apel Rząd Polski chciał ostrzedz tych, którzyby sądzili, że można powtórzyć listopad 1918 r. W licznych deklaracjach Rząd gen. Sikorskiego zaznaczał, że w Państwie Polskim nie będą czynione żadne różnice między obywatelami polskimi ze względu na ich pochodzenie, wyznanie czy narodowość. Równocześnie jednak Rząd Polski stanowczo podkreślił, że istotne różnice zostaną uczynione między tymi, którzy Państwu Polskiemu w tych ciężkich czasach pozostali wierni, a tymi, którzy je zdradzili, a zwłaszcza, którzy dopuścili się występków i zbrodni na szkodę polskiej siły zbrojnej oraz na szkodę obywateli polskich. Jest to niejako wskazaniem drogi dla tych, którzyby się wahać chcieli. Jeśli dotychczas nie popełnili czynów sprzecznych z prawem międzynarodowym, godzących w Państwo Polskie lub w obywatela polskiego, to winni i na przyszłość powstrzymać się od czynów podobnych, gdyż wtedy stanie przed nimi otworem droga do spokojnego życia

i opieki w Państwie Polskiem. Aresztowania, jakie masowo zostały dokonane wśród polskiej ludności w ciągu listopada, w wielu wypadkach wskazują na listę, która została ułożona przy współudziale miejscowych czynników właśnie tego pokroju, którym wspomnienie listopada nie daje spokoju i które może marzyłyby o nowym listopadzie. Rząd Polski swym apelem przypomina im, że powinny tych marzeń zaniechać.

28 bm. Rada Narodowa uchwaliła po wysłuchaniu raportu z Polski min. Mikołajczyka o morderstwach, popełnianych na ludności żydowskiej i po rozważeniu rezultatów terroru niemieckiego skierowanego przeciw ludności polskiej wniosek nagły, domagający się od aliantów przyspieszenia za wszelką cenę tempa wojny i podjęcia ofensywy, a w ten sposób skrócenia okresu prześladowań mieszkańców Polski.

RÓŻNE.

Lotnictwo angielskie bombardowało Sztutgart. Celem ataków alianckich były jednak Włochy północne, zwłaszcza Genua i Turyn, na które dokonano wielokrotnych ataków. Ataki te wykazały, że Włochy nie są zupełnie zdolne do obrony przed ofensywą lotniczą, i i wywołały masową panikę ludności.

Na Dalekim Wschodzie.
Japończycy wysadzili posiłki w Buna na Nowej Gwinei i przygotowują się do uporczywej obrony tej ostatniej swojej placówki w kraju Papua. Na Guadalkanarze sytuacja nie uległa zmianie ; stosunek sił wciąż jest niejasny.

++++++++++++++++++++